DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZA CO KASUJĄ DODATKOWO SANATORIA

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ JESZCZE PRZED WYJAZDEM

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 269 (25.152) | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 19.11.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Władimir Putin żąda powrotu do granic NATO z 1997 roku

Rosyjski przywódca chciałby więc, żeby poza NATO znalazły się takie kraje jak Polska, Czechy, Węgry, Słowacja, Rumunia i Bułgaria.
– Str. 7

Z naszych stron

W centrach handlowych w Poznaniu powstały bazy

W Starym Browarze, Posnanii i Okrąglaku powstały miejsca spotkań dla młodzieży, które mają pełnić funkcję bezpiecznej przestrzeni
– Str. 5

Na UAM odbył się zjazd rektorek. Panie dyskutowały o roli kobiet w zarządzaniu wyższymi uczelniami i różnymi instytucjami **– Str. 3**

Lech zagra w niedzielę z GKS Katowice. Miejscowi szykują formę nie tylko na mistrza Polski, ale też na premierę pomnika legendy polskiej piłki, Jana Furtoka **– Str. 16**



FOT. KARINA TROJOK

Z naszych stron

Szok! Poznań tym razem jednym z najtańszych. Chodzi o... śmieci

Paweł Antuchowski

Rosnące koszty transportu, pracy i energii oraz system kaucyjny - to główne przyczyny wzrostu opłat za śmieci w wielu miastach i gminach, w tym w Wielkopolsce. Na tym tle Poznań jawi się niczym zielona wyspa, gdzie cena wywozu śmieci nie zmieniła sięod 2022 roku.

Od tego czasu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Poznaniu pozostają na niezmienionym poziomie. Mieszkańcy bloków płacą 25 zł miesięcznie od osoby, natomiast mieszkańcy domów jednorodzinnych 28 zł.

Tymczasem w wielu miastach i gminach stawki są znacznie wyższe lub wkrótce wzrosną. Poza licznymi przykładami z wielu miast i gmin w całej Polsce, mamy także podwyżki w samej Wielkopolsce.

Od 1 stycznia wyższe opłaty mają obowiązywać między innymi w Jastrowiu, Krajence, Czarnkowie, Ujściu i Gołańczy. W tych samorządach stawka ma wzrosnąć do 56 zł miesięcznie od osoby.

Jeszcze więcej zapłacą mieszkańcy Krzyża Wielkopolskiego i Wielenia, gdzie opłata ma wynosić 57 zł od osoby. Duża podwyżka czeka również mieszkańców Piły. Tam stawka wzrośnie o 9 zł i osiągnie poziom 48 zł miesięcznie od osoby.

Samorządy tłumaczą wzrost kosztów przede wszystkim drożejącą energią elektryczną, paliwami, transportem oraz przetwarzaniem odpadów. Coraz większy wpływ na finanse systemów gospodarki odpadami ma także system kaucyjny czy brak dodatkowych opłat nakładanych na producentów opakowań, które miały zasilić samorządowe systemy.

Do tej pory gminy mogły sprzedawać część wartościowych surowców wtórnych, takich jak butelki PET czy puszki aluminiowe, uzyskując dodatkowe wpływy, wspierające funkcjonowanie całego systemu. Wraz z uruchomieniem systemu kaucyjnego część tych odpadów trafia poza gminny system gospodarowania odpadami, ograniczając przychody samorządów. A to z kolei wymusiło podwyżki.
– Str. 3



FOT. PAWEŁ ANTUCHOWSKI

Skarbnik Poznania Piotr Husejko zdradza fenomen niskich opłat

Z naszych stron

Bieg dla Jaj w niedzielę na Malcie! Sprawa jest poważna i godna pochwały



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W niedzielę o godz. 13 rozpocznie się nad Maltą druga edycja Biegu dla Jaj. To wyjątkowe wydarzenie, promujące profilaktykę zdrowotną mężczyzn i poszerzanie świadomości na temat wczesnego wykrywania oraz leczenia raka jąder i prostaty. Akcja ma przypominać, że „sprawa jest poważna" i zachęcać do regularnych badań. Jeszcze dziś do godz. 12 można zapisać się na bieg na stronie www.gloswielkopolski.pl/biegdlajaj **– Str. 5**

eprasa.pl 0970fa837b

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują? SOBOTA: Sekret zbrodni połanieckiej

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Elżbieta, Seweryn, Paweł, Matylda
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KULTURA

Czerwiec 56 oczami uczestników – poruszająca wystawa na MTP

Grzegorz Szkiłądź

W środę w Holu Wschodnim Międzynarodowych Targów Poznańskich oficjalnie otwarto wystawę „Głos miasta. Poznański Czerwiec 1956. Jeden bunt - tysiące świadectw". Organizatorem wydarzenia jest Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Wystawa „Głos miasta. Poznański Czerwiec 1956. Jeden bunt – tysiące świadectw" od środy na MTP

Wystawa została przygotowana z inicjatywy wicemarszałka Senatu RP Rafała Grupińskiego przez Muzeum Powstania Poznańskiego - Czerwiec 1956, a jej kuratorką jest Kinga Przyborowska.

Przed obchodami 70. rocznicy Czerwca 56 ekspozycję zaprezentowano w gmachu Senatu RP. Teraz po raz pierwszy będzie można ją zobaczyć w Poznaniu, mieście, w którym rozegrały się wydarzenia Czerwca 56. Ekspozycja opowiada o pierwszym powojennym buncie społecznym w Polsce poprzez historie jego uczestników.

ZDROWIE

Minuty, które decydują o życiu. O ratowaniu noworodków porozmawiają światowi eksperci

Sylwia Rycharska

Od ratowania noworodków, które nie podejmują samodzielnego oddechu, po leczenie skrajnie niedojrzałych wcześniaków – to właśnie najtrudniejszym sytuacjom, z jakimi mierzą się lekarze opiekujący się noworodkami, będzie poświęcona poznańska międzynarodowa konferencja „Stany nagłące w neonatologii – Praktyczna Neonatologia 2026".



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Prof. Tomasz Szczapa kieruje II Kliniką Neonatologii UMP, która współorganizuje poznańską konferencję

Do Poznania 26-28 listopada przyjadą m.in. współautorzy europejskich i amerykańskich wytycznych dotyczących resuscytacji noworodków oraz eksperci wyznaczający światowe standardy diagnostyki i leczenia noworodków. Organizatorzy spodziewają się około 800 uczestników – neonatologów, pediatrów, położnych i pielęgniarek – oraz 50 prelegentów.

Niektóre noworodki już na sali porodowej wymagają natychmiastowej pomocy. Zaburzenia oddychania, niewydolność krążenia czy konieczność podjęcia resuscytacji sprawiają, że lekarze muszą działać natychmiast. – Neonatologia jest specjalizacją, w której praca zespołowa ma kluczowe znaczenie. Szczególnie ważne jest to bezpośrednio po urodzeniu dziecka, kiedy każdy członek zespołu musi znać swoją rolę, a wszystkie działania muszą być dobrze skoordynowane – mówi prof. Tomasz Szczapa, kierownik II Kliniki Neonatologii UMP, konsultant krajowy w dziedzinie neonatologii i prezes Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego. Nieprzypadkowo właśnie resuscytacja noworodka będzie jednym z głównych tematów poznańskiej konferencji. Jednym z gości wydarzenia będzie prof. Edgardo Szyld ze Stanów Zjednoczonych, ekspert związany z American Heart Association i American Academy of Pediatrics – współprzewodniczący amerykańskiego zespołu autorów wytycznych Neonatal Resuscitation Program.

W programie znalazło się również wystąpienie Jerzego Owsiaka poświęcone powrotowi WOŚP do wspierania neonatologii podczas najbliższego finału. Jak podkreśla prof. Szczapa, nowoczesny sprzęt wykorzystywany podczas resuscytacji i stabilizacji noworodków pozostaje jednym z kluczowych elementów poprawy jakości opieki nad najmłodszymi pacjentami.

Jednym z największych wyzwań pozostaje leczenie dzieci urodzonych na granicy możliwości przeżycia, czyli w 22.–24. tygodniu ciąży. Dlatego szczególnie wyczekiwanym gościem będzie prof. Hidehiko Nakanishi z Japonii. – Japonia od lat należy do światowych liderów opieki nad skrajnie niedojrzałymi wcześniakami, a przeżywalność dzieci urodzonych na granicy możliwości przeżycia jest tam jedną z najwyższych na świecie. Często to właśnie drobne niuanse w prowadzeniu terapii decydują o wynikach leczenia – podkreśla prof. Szczapa. Cały artykuł znajduje się na gloswielkopolski.pl.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Paweł Antuchowski – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
10°C/5°C

jutro
6°C/0°C

MISTRZYNIE OLIMPIJSKIE Z KWIATAMI OD PZKOSZ. W GRONIE WYRÓŻNIONYCH POZNANIANKA



FOT. POLSKI ZWIĄZEK KOSZYKÓWKI

Młodzieżowe nistrzynie olimpijskie w koszykówce 3x3 otrzymały kwiaty i specjalne podziękowania od Polskiego Związku Koszykówki. W gronie wyróżnionych była też zawodniczka Enei AZS Poznań, Gabriela Stefanowicz (na zdjęciu gratulacje składa jej prezes związku, Grzegorz Bachański). Uroczystość odbyła się podczas spotkania kwalifikacji Euro w Gorzowie. Polska sprawiła niespodziankę i pokonała faworyzowaną Turcję 79:77. Mecz obejrzała bardzo duża grupa młodych zawodniczek Enei AZS. Poznański klub swoją złotą olimpijkę wyróżni podczas sobotniego meczu z Katarzynkami Toruń. PAT

eprasa.pl 0970fa837b

WIELKOPOLSKA

• **Dyżur redakcyjny pełni dziś**
Paweł Antuchowski tel. 61 860 60 82

GOSPODARKA ODPADAMI

Śmieci w Poznaniu jednymi z najtańszych

Paweł Antuchowski

Poznań jest jednym z najtańszych miast w Polsce, jeśli chodzi o wysokość opłat za wywóz śmieci. I to pomimo rosnącego kosztu ich wywozu. Jak to możliwe? Podczas sesji Rady Miasta Poznania wytłumaczył to skarbnik Piotr Husejko. I na razie na podwyżkę się nie zanosi.

Kd 2022 roku opłaty za wywóz śmieci nie zmieniły się. Cały czas koszt wynosi 25 zł miesięcznie za osobę w budynkach wielorodzinnych oraz 28 zł miesięcznie za osobę w budynkach jednorodzinnych. W tym samym czasie kolejne miasta podniosły lub planują podnieść stawki za wywóz odpadów.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Mimo rosnących kosztów wywozu śmieci opłaty w Poznaniu pozostają bez zmian. Wszystko dzięki spalarni śmieci

Śmieci coraz droższe...

Tymczasem mieszkańcy Warszawy od 1 kwietnia tego roku płacą 85 zł miesięcznie w blokach i aż 107 zł miesięcznie w domach jednorodzinnych. Tam jednak opłaty są naliczane od gospodarstwa domowego, niezależnie od tego, ile osób zamieszkuje dany lokal. To sprawa, że system jest szczelniejszy, ale mniej sprawiedliwy.

W Wielkopolsce z kolei podwyżki planuje miedzy innymi Jastrowie, Krajenka, Czarnków, Ujście, czy Gołańcz. Tam stawki za śmieci od 1 stycznia mają wzrosnąć do aż 56 zł za osobę. Mieszkańcy Krzyża Wielkopolskiego i Wielenia zapłacą 57 zł. Duża podwyżka jest planowana także w Pile. Tam za śmieci trzeba będzie zapłacić o 9 zł za osobę więcej. Stawka rośnie do 48 zł za osobę miesięcznie. Podwyżki te wejdą w życie od 1 stycznia przyszłego roku.

Gminy i miasta najczęściej tłumaczą wzrostem cen energii, paliw, usług transportowych i przetwarzania odpadów. Nie bez znaczenia jest także wejście w życie systemu kaucyjnego, przez który z systemu znikają cenne surowce wtórne. Do tej pory gminy je sprzedawały, a zyski zasilały system gospodarowania odpadami.

...ale w Poznaniu są jedne z najtańszych w Polsce

Skoro większość gmin i miast podnosi swoje stawki, to dlaczego w Poznaniu stawka nie zmieniła się od 2022 roku pomimo wzrostu kosztów? Odpowiedź zawiera dwa słowa: spalarnia śmieci.

– System gospodarki odpadami jest stabilny finansowo – zapewniał podczas prezentacji budżetu Poznania na 2027 rok Piotr Husejko, skarbnik miasta. – Dzięki spalarni, zwłaszcza teraz, kiedy ceny energii znowu skoczyły na giełdach, znowu będziemy mieli nadwyżkę w postaci obniżenia kosztu zakupu w spalarni. Odpisy z wyprodukowanej przez spalarnię energii będą obniżały naszą zapłatę za korzystanie z niej – wyjaśnił.

Jak zapewnił podczas swojego wystąpienia, wzrost cen energii, korzystny dla jej producentów, pokrywa zwiększone, z tego samego powodu, koszty związane między innymi z odbiorem śmieci. Dlatego też jak na razie system jest stabilny. Nie wiadomo jednak jak długo koszt wywozu śmieci w Poznaniu pozostanie bez zmian.

W Wielkopolsce swoją spalarnię śmieci posiada także Konin. Tam mieszkańcy za wywóz śmieci płacą 29 zł miesięcznie od osoby. We wspomnianej wcześniej Warszawie na początku roku ruszyła Warszawska Wytwórnia Energii, czyli nowa spalarnia śmieci. Tak także urzędnicy liczą, że nowa instalacja pozwoli na ustabilizowanie kosztów wywozu śmieci.

Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych w Poznaniu, bo tak brzmi pełna nazwa spalarni śmkieci działającej w stolicy Wielkopolski, została uruchomiona pod koniec 2016 roku.

Roczna wydajności ITPOK to 210 tys. ton odpadów. Jak podkreślają miejscy urzednicy, instalacja wpisuje się w ideę zrównoważonego gospodarowania odpadami i jest ostatnim etapem postępowania z odpadami zmieszanymi, w którym - dzięki odzyskowi energetycznemu - odpady stają się zasobem służącym do produkcji energii. Rocznie wytwarza 130 tys. MWh prądu i 300 tys. GJ ciepła.

EDUKACJA

Zjazd rektorek w stolicy Wielkipolski. Na UAM dyskusja o roli kobiet w zarządzaniu

Opr. Radosław Patroniak

O przywództwie i wyzwaniach stojących przed kierującymi polską nauką kobietami rozmawiały uczestniczki poznańskiego zjazdu rektorek i prorektorek. W ubiegłym miesiącu panie zarejestrowały stowarzyszenie, które ma wspierać kobiety chcące zarządzać m.in. polskimi uniwersytetami.


FOT. UAM

Rektorki i prorektorki na zjeździe w Collegium Minus UAM w Poznaniu

Stowarzyszenie Rektorek i Prorektorek zostało zarejestrowane 20 października. W Poznaniu we wtorek rozpoczął się dwudniowy II Zjazd Rektorek i Prorektorek.

- Jest realna potrzeba, żeby wesprzeć nasze koleżanki. Bo relacja pomiędzy rektorami a rektorkami i kobietami zasiadającymi w rozmaitych gremiach zarządzających nauką jest ciągle niekorzystna, jest ciągle daleka od równowagi – powiedziała w czasie środowej konferencji rektorka UAM w Poznaniu, prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska.

Pytana, czy członkinie stowarzyszenia są za wprowadzeniem parytetów we władzach polskich uczelni, prof. Kaniewska zaprzeczyła.

– Nie jesteśmy za parytetami rozumianymi jako ścisły podział 50 proc. na 50 proc. Natomiast parytety oparte na kompetencjach – to zdecydowanie tak. Mamy nadzieję, że przez budowę nowej świadomości uda nam się te parytety wypracować właśnie niearytmetycznie – oceniła.

Dodała, że członkinie stowarzyszenia chcą wspomóc zwłaszcza młodsze koleżanki i przygotować je tak, by „bez lęku i nieśmiałości sięgały po rozmaite funkcje czy uczestniczyły w wyborach rektorskich" oraz przyjmowały na siebie odpowiedzialność za polską naukę i edukację.

- Mamy ogromny potencjał. Szkoda, żeby się ten potencjał marnował – oceniła prof. Kaniewska.

Rektorka Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu prof. dr hab. Barbara Jankowska przytoczyła dane, według których spośród 200 największych i najbardziej rozpoznawalnych uniwersytetów na świecie 50 jest kierowanych przez kobiety.

Wskazała przy tym, że w Szwecji kobiety zajmują najwyższe zarządcze stanowiska w niemal połowie uniwersytetów. Dodała, że w przypadku polskich uczelni publicznych kobiety piastują tego typu stanowiska w 17 proc. instytucji.

– Zatem jest pole do rozwoju. Ale żeby ten rozwój się dokonywał, nie wystarczy nam zatrzymać się tylko na liczbach, na trendach, na statystykach. Za każdym takim stanowiskiem stoi człowiek, stoi kobieta, która musi godzić szereg wyzwań i szereg ról w swoim życiu. Właśnie o tym rozmawiamy podczas naszego zjazdu – powiedziała.

Poznański zjazd jest poświęcony m.in. tematyce przywództwa czy problemowi wypalenia zawodowego. Członkinie stowarzyszenia chcą też stworzyć akademię przywództwa kobiet oraz zająć się badaniami nad aktywnością pań w nauce i szkolnictwie wyższym.

Kolejny zjazd rektorek, prorektorek i kobiet zarządzających w instytucjach nauki i szkolnictwa wyższego zaplanowano na listopad przyszłego roku na Politechnice Koszalińskiej. **(PAP)**

eprasa.pl 0970fa837b

SĄD

Jeden pies zmarł, drugiego ledwo uratowano. Policjanci z Poznania stanęli przed sądem

Przez 3,5 godziny dwa psy policyjne jechały w blaszanej pace bez klimatyzacji. Jeden nie przeżył, drugiego uratowano. W Piasecznie ruszył proces policjantów z Poznania oskarżonych m.in. o znęcanie się nad zwierzętami

Justyna Piasecka-Gabryel



FOT. LUBELSKA POLICJA/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Psy służbowe pomagają m.in. zabezpieczać imprezy masowe

Do tragedii doszło 1 maja 2025 roku. Policjanci z poznańskiego oddziału prewencji jechali z dziesięcioma psami do Warszawy, by zabezpieczać finał Pucharu Polski. Dwa owczarki holenderskie, 5-letni Piorun i 7-letni Nanson, umieszczono w blaszanej części ładunkowej Forda Transita, bez okna i klimatyzacji. Pozostałe psy przewożono w klimatyzowanym samochodzie i przyczepce.

Po dojeździe na miejsce, Piorun leżał nieruchomo w klatce. Nie udało się go uratować. Nanson w ciężkim stanie trafił do lecznicy z hipertermią, czyli przegrzaniem organizmu.

We wtorek przed Sądem Rejonowym w Piasecznie rozpoczął się proces dwóch policjantów oskarżonych o znęcanie się nad zwierzętami i niedopełnienie obowiązków służbowych. Nie przyznają się do winy. Według mec. Katarzyny Topczewskiej, reprezentującej Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva!, przyznali jednak, że przez całą, trwającą 3,5 godziny podróż nie sprawdzili stanu psów, nie dali im wody ani ich nie wyprowadzili.

– Tłumaczyli, że chcieli zatrzymać się na jednym z MOP-ów, ale było tam za dużo samochodów. Później zatrzymali się na stacji paliw na pięć minut, ale również nie wyprowadzili psów, ponieważ było za dużo ludzi – mówi Topczewska.

Jak relacjonuje adwokat, dowódca plutonu przekonywał w sądzie, że szczeliny w blaszanej pace zapewniały wymianę powietrza. Piorun jechał w klatce z dykty. Jego opiekun tłumaczył, że w metalowej pies kręcił się w kółko i okaleczał uszy.

– Jeśli rzeczywiście dochodziło do takich sytuacji, mogło to świadczyć o problemach behawioralnych – podkreśla Topczewska. Dodaje, że takie zachowania należało zgłosić przełożonemu i weterynarzowi. Do sądu trafił wniosek o dokumentację leczenia zwierząt.

Prokuratura chciała warunkowego umorzenia postępowania. Takie rozwiązanie jest możliwe m.in. wtedy, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności nie budzą wątpliwości. Sprzeciwiły się temu organizacje prozwierzęce. Sąd skierował sprawę na rozprawę.

– W mojej ocenie trudno mówić o nieznacznej szkodliwości czynu, skoro jeden pies nie przeżył, a drugi trafił z hipertermią do lecznicy – ocenia Topczewska.

Obaj funkcjonariusze zostali już ukarani dyscyplinarnie.

– Jeden dostał naganę, drugi orzeczenie o niepełnej przydatności na zajmowanym stanowisku – przekazuje Andrzej Borowiak z wielkopolskiej policji.

Nanson wrócił do zdrowia i służby. Oskarżeni nadal pracują w policji, ale zostali odsunięci od opieki nad psami. Za znęcanie się nad zwierzętami w typie podstawowym grozi do trzech lat więzienia.

ZDROWIE

Nie wiedział, że nosi pingwina w bucie. Tak cukrzyca odbiera czucie w stopach. Problem dotyczy już 250 tys. Polaków

Sylwia Rycharska

Pacjent przez długi czas chodził z figurką pingwina z czekoladowego jajka-niespodzianki w bucie i nie miał pojęcia, że ją tam nosi. Inny podczas wyjazdu do Chin niegroźnie zaciął się pod prysznicem. Później przez wiele miesięcy trwała walka o uratowanie jego nogi. Tak może wyglądać cukrzycowa choroba stóp, jedno z najgroźniejszych powikłań cukrzycy.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Dr Adam Węgrzynowski jest specjalistą chorób wewnętrznych, angiologiem i podiatrą

Stopa cukrzycowa – dziś określana przez lekarzy jako choroba cukrzycowa stóp, nie ogranicza się wyłącznie do trudno gojącej się rany. To skutek wielu zmian zachodzących w organizmie, przede wszystkim uszkodzenia nerwów i naczyń krwionośnych. – Najczęstszym problemem, z którym się spotykamy, jest zaburzenie czucia wynikające z uszkodzenia nerwów. Pacjent przestaje czuć i bardzo często w ogóle nie zdaje sobie z tego sprawy – mówi dr Adam Węgrzynowski, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Leczenia Ran (PTLR) i założyciel Podovii w Poznaniu.

Skutki neuropatii bywają trudne do wyobrażenia dla osób zdrowych. – Mieliśmy pacjenta, który chodził z figurką pingwina z jajka-niespodzianki w bucie i kompletnie jej nie czuł. To nie była mała zabawka. Do gabinetów trafiają też pacjenci z gwoździem wbitym w stopę, którego nie zauważyli – opowiada dr Węgrzynowski.

Brak bólu sprawia, że chorzy często lekceważą pierwsze sygnały ostrzegawcze. Niewielka rana czy otarcie mogą przez wiele tygodni pozostawać niezauważone i stopniowo przerodzić się w trudne do leczenia owrzodzenie. Jego leczenie trwa średnio od sześciu do ośmiu miesięcy, a często jeszcze dłużej.

W Polsce na cukrzycę choruje około 4 mln osób. Szacuje się, że u 15-20 proc. z nich w ciągu życia rozwinie się cukrzycowa choroba stóp. Oznacza to około 250 tys. pacjentów.

Dziś lekarze coraz częściej leczą osoby przed 40. rokiem życia. – To nie są osoby niesamodzielne czy cierpiące na problemy poznawcze. To ludzie, którzy pracują, prowadzą firmy, podróżują i normalnie funkcjonują. Właśnie dlatego często trudno im uwierzyć, że nie zauważyli rozwijającego się problemu – mówi lekarz.

Jednym z jego pacjentów był mężczyzna, który podczas pobytu w Chinach zaciął się pod prysznicem. – Rana wydawała się niegroźna, ale później przez około pół roku walczyliśmy o uratowanie jego kończyny. Dodatkowym problemem były bakterie, które przywiózł z zagranicy – opowiada dr Węgrzynowski.

Drugim kluczowym problemem są zaburzenia krążenia związane z miażdżycą i niedokrwieniem kończyn. Połączenie niedokrwienia oraz uszkodzenia nerwów znacząco zwiększa ryzyko powstania owrzodzeń i utraty kończyny.

– Amputacja nie jest sposobem leczenia stopy cukrzycowej. To mit, który trzeba obalać – podkreśla dr Węgrzynowski. w 2024 r. wskaźnik amputacji kończyn dolnych u pacjentów z cukrzycą wynosił w Polsce 8,6 na 10 tys. chorych. Dla porównania we Włoszech było to 2,4. Jeszcze bardziej niepokojące są dane dotyczące przeżywalności pacjentów po amputacji. – Od 60 do 65 proc. amputacji kończy się śmiercią pacjenta w ciągu pięciu lat. To wyniki gorsze niż w przypadku wielu nowotworów – mówi lekarz.

Specjalista podkreśla, że wielu powikłaniom można zapobiec dzięki przesiewowemu badaniu stóp, które trwa od 5 do 10 minut i jest całkowicie bezbolesne. Pozwala ocenić m.in. czucie dotyku, bólu, temperatury oraz wibracji. – Każda osoba z cukrzycą powinna mieć takie badanie wykonane przynajmniej raz w roku. Niestety ponad połowa pacjentów z rozpoznaną cukrzycą, którzy nigdy nie mieli problemów ze stopami, nigdy nie została w ten sposób przebadana – mówi dr Węgrzynowski.

Z okazji Światowego Tygodnia Świadomości Stopy Cukrzycowej od 13 do 20 listopada osoby chore na cukrzycę mogą skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych. W Wielkopolsce do akcji włączyło się siedem placówek. Mapa tych ośrodków znajduje się na stronie PTLR.

Jeśli ktoś nie zdąży skorzystać z akcji, nie powinien rezygnować z profilaktyki, a o badanie stóp można poprosić swojego lekarza rodzinnego lub diabetologa.

Cały artykuł jest dostępny na gloswielkopolski.pl.

eprasa.pl 0970fa837b

POZNAŃ

Bazy dla młodzieży w centrach handlowych. Czy wyeliminują złe zachowania z popularnych miejsc?

Marta Jarmuszczak

„Obserwowaliśmy ryzykowne zachowania w parku i dlatego zwróciliśmy się do Wydziału Zdrowia o pomoc" – mówi prezes spółki zarządzającej Starym Browarem. W odpowiedzi na potrzeby młodzieży powstały stałe kluby młodzieży – Bazy.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Briefing prasowy w Centrum Inicjatyw Rodzinnych w Poznaniu

Na terenie centrów handlowych niejednokrotnie można zauważyć tłumy młodzieży. Czasem przebywają oni na korytarzach np. w oczekiwaniu na komunikację miejską, a innym razem wybierają się tam, aby spotkać się z rówieśnikami.

- Młodzież spotyka się w Posnani. To jest ich świat i miejsce spotkań, nawiązywania relacji. My kiedyś spotykaliśmy się na trzepaku czy boiskach, a dla młodzieży naturalnym miejscem spotkań są galerie handlowe, a my o tym wiemy, dlatego jesteśmy przy nich, patrzymy, obserwujemy jak się zachowują i rozwijają. To też jest w pewnym sensie inwestycja w klienta przyszłości. Wiemy, że ten klient dorośnie i z nami zostanie - tłumaczy Marek Ćwiek, dyrektor CH Posnania.

Zdarzały się też jednak nieprzyjemne sytuacje. Jak tłumaczy Magdalena Kowalak, prezes spółki zarządzającej Starym Browarem, po pandemii można było zauważyć różne niepożądane zachowania młodzieży, w tym korzystanie z różnego rodzaju używek na terenie parku.

- Obserwowaliśmy ryzykowne zachowania w parku - mówi Kowalak. - Wiedzieliśmy, że potrzebne jest rozwiązanie systemowe, dlatego zaczęliśmy rozmawiać o wspólnej przestrzeni, którą mogą młodzi współtworzyć, rozwijać zainteresowania, ale też znaleźć tam po prostu miejsce dla siebie.

W odpowiedzi na zapotrzebowanie młodzieży i głosy przedstawicieli centrum handlowego powstały wyjątkowe kluby - Bazy.

Bazy powstały w Starym Browarze, CH Posnania i Okrąglaku, a zajęcia będą organizowały poznańskie organizacje pozarządowe: Fundacja Ewy Johansen Talent, Polska Fundacja Teatralna, Centrum Inicjatyw Międzykulturowych Horyzonty oraz Fundacja Fajny Świat.

- Młodzi ludzie lubią spędzać czas w galeriach handlowych, dlatego to właśnie tam chcemy się z nimi spotkać - podkreśla Magdalena Pietrusik-Adamska, zastępczyni prezydenta Poznania. - Uruchamiamy stałe kluby młodzieżowe, które mają pełnić funkcję bezpiecznej przestrzeni. To miejsca, w których nastolatki będą mogły wziąć udział w warsztatach, spotkać się ze sportowcami czy artystami, a także porozmawiać o swoich problemach ze specjalistami. Ważne jest też to, że będą mieli istotny wpływ na to, co w tych miejscach będzie się działo i jak one będą wyglądać.

Baza na terenie Starego Browaru znajduje się w Pasażu, w tzw. Rotundzie na 4. piętrze w bezpośrednim sąsiedztwie Food Hallu.

- Powierzchnia jest okrągła z oknem w suficie. Znajdą się tam stoliki i kanapy, a także mała kuchenka. Wyremontowaliśmy tę przestrzeń, a częściowo będą ją aranżowały fundacje. Założenie jest takie, że młodzież ma w tym uczestniczyć - mówi Kowalak.

Bazę w Posnani można znaleźć tuż obok głównego wejścia od strony ul. Kórnickiej, w sąsiedztwie Food Fyrtla, a w Okrąglaku w centrum na 6. piętrze.

Będą one otwarte od poniedziałku do piątku (z wyjątkiem świąt) w godz. 13-19.

NASZA AKCJA

Wielkie odliczanie do Biegu dla Jaj! To musisz wiedzieć przed startem

Paweł Antuchowski

Już w tę niedzielę widzimy się podczas 2. Biegu dla Jaj, którego organizatorem jest „Głos Wielkopolski". Tuż przed biegiem przygotowaliśmy dla Was garść bezcennych informacji związanych z biegiem.

Drugi poznański Bieg dla Jaj rusza już 22 listopada nad Jeziorem Malta. Na starcie, w biegu głównym, marszobiegu oraz biegach dla dzieci stanie blisko 1000 uczestników. Odbiór pakietów startowych będzie możliwy w dwóch termiach, w Galerii Pestka, przy wejściu głównym od strony parkingu naziemnego: piątek, 20 listopada, w godzinach 15:00-21:00, sobota, 21 listopada, w godzinach 9:00-21:00.

Pakiety biegowe można odbierać osobiście lub przez osobę przez nas upoważnioną. Należy napisać wiadomość e-mail na adres bieg.poznan@polskapress.pl. Uwaga! Wiadomość musi być wysłana z adresu e-mail, który uczestnik podał podczas rejestracji do biegu. W wiadomości należy napisać imię i nazwisko biegacza oraz imię i nazwisko osoby upoważnionej. Osoba ta przy odbiorze pakietu informuje, że robi to za kogoś i podaje dane osoby, za którą pakiet odbiera.

Biegi będą odbywały się według następującego harmonogramu:

11:00 - Oficjalny start wydarzenia; 11:15 – rozgrzewka przed Rodzinnym Marszobiegiem na 2,5 km; 11:30 – START Marszobiegu; 12:45 – rozgrzewka przed Biegiem Głównym ; 13:00 – START Biegu Głównego; 14:00 – rozgrzewka przed Biegiem Dla Dzieci; 14:15 – START Biegu Dla Dzieci; 14:45 – dekoracja Biegu Głównego.

Oprócz pakietów startowych i nagród dla zwycięzców biegu głównego, dla zapisanych uczestników mamy konkurs „Przebranie z Jajami". O co chodzi? Wystarczy uczestniczyć w biegu w niecodziennym, kreatywnym i zabawnym przebraniu lub kostiumie. Wart pamiętać, że przebranie nie musi nawiązywać do tematu akcji. Do konkursu należy zgłosić się w dniu biegu do Biura Zawodów do godz. 11:30.

AUTOREKLAMA Q605073130A

ORGANIZATOR: GŁOS WIELKOPOLSKI
SPONSOR STRATEGICZNY: Enea
PARTNER GŁÓWNY: WIELKOPOLSKA, SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
PARTNER BIURA ZAWODÓW: Galeria Pestka
PATRONAT HONOROWY: Minister Zdrowia – Patronat Honorowy; wielkopolskie centrum onkologii
PARTNERZY: POWIAT POZNAŃSKI, affidea, Diagnostyka+, ElektRa, BIOFARM, AGROBEX, Farmapol, PentaHospitals, TedGifted.com, HALLUXMED CHIRURGIA • ORTOPEDIA, BROOKS, inea, wpip mardom, MSC-MEBLE
PATRONAT MEDIALNY: TVP3 POZNAŃ, RADIO POZNAŃ

eprasa.pl 0970fa837b

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca transatlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia.

Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie.

Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

WYPADEK

Sąd uchylił areszt tymczasowy dla kierowcy autokaru

oprac. Anna Nagel

Sąd w Miszkolcu na Węgrzech uchylił decyzję o areszcie tymczasowym wobec polskiego kierowcy autokaru. Mężczyzna został objęty dozorem sądowym do 18 grudnia.

Sąd drugiej instancji uchylił wcześniejszą decyzję o przedłużeniu aresztu tymczasowego wobec mężczyzny o trzy miesiące – do 18 grudnia. Sąd uznał, że nadal istnieje ryzyko ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, jednak przychylił się do argumentacji obrony, wskazującej na nowe okoliczności: udowodnienie zdolności do pobytu i utrzymania się na terytorium Węgier. Decyzja jest prawomocna.

Do wypadku doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezokeresztes w północno-wschodnich Węgrzech. Autokarem wracało z pielgrzymki do Medjugorje w Bośni i Hercegowinie 59 obywateli Polski – 57 pasażerów i dwóch kierowców. Zginęło 12 osób. **PAP**

KRÓTKO

Śląskie

Nielegalny arsenał w prywatnym domu

Jedenaście sztuk broni oraz amunicję znaleźli policjanci podczas interwencji w jednym z domów w Grodźcu koło Bielska-Białej: w sumie osiem sztuk broni długiej i trzy krótkiej. Siedem z nich przystosowana była do ostrej amunicji. Funkcjonariusze odkryli też ponad tysiąc sztuk ostrej amunicji. 32-letni właściciel nielegalnego arsenału został aresztowany. PAP

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 mln zł

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

Kraków

Nieśli pomoc po zamachu. Otrzymali odznaczenie

36 medyków, m.in. prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak, którzy pomagali ofiarom zamachu 7 listopada, odebrało wczoraj od władz Krakowa odznaczenia Honoris Gratia. Wśród 36 odznaczonych medyków są pracownicy szpitali i 30 pracowników krakowskiego pogotowia ratunkowego. Prezydent miasta Łukasz Gibała podkreślił, że żadne odznaczenie nie odda wdzięczności za bohaterską postawę. Wręczenie wyróżnień odbyło się podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Rozpoczęła się ona uczczeniem ofiar minutą ciszy. PAP



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Budowa energetyki jądrowej i gazowej oraz długoterminowe kontrakty na import gazu, to główne obszary, na których powinna się skupić współpraca państw europejskich z USA

MIŁOSZ MOTYKA
minister energii

eprasa.pl 0970fa837b

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA AZJI I PACYFIKU

Spotkanie przywódców Chin i Rosji przed szczytem z USA. Uzgadniali strategię?

Grzegorz Kuczyński

Przywódca Chin Xi Jinping ocenił w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem, że relacje obu państw zapewniają światu więcej stabilności i pewności, stanowiąc wzorzec nowego typu stosunków.

„Stosunki chińsko-rosyjskie (...) zapewniają większą stabilność i pewność w świecie pełnym zawirowań oraz stanowią wzór nowych stosunków między wielkimi mocarstwami, opartych na równości, wzajemnym szacunku, dotrzymywaniu słowa i współpracy na rzecz wspólnych korzyści" – przekonywał Xi, cytowany w komunikacie resortu dyplomacji.

Chiński przywódca wezwał do pogłębiania wszechstronnej współpracy oraz wspólnego promowania idei świata wielobiegunowego i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. „Należy zapewnić bardziej stabilne i przewidywalne warunki inwestycyjne oraz otoczenie biznesowe, a także skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy przedsiębiorstw z obu krajów" – podkreślił.

Putin – jak przekazało chińskie MSZ – zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku. Wyraził też przekonanie, że wartość handlu dwustronnego Rosji z Chinami osiągnęła „kolejny rekordowy poziom, a praktyczna współpraca (tych państw) we wszystkich dziedzinach odnotowała znaczny postęp".

Rosyjski przywódca zadeklarował wolę zacieśniania strategicznej koordynacji „ramię w ramię" z Pekinem, pogłębiania współpracy m.in. w dziedzinach handlu, energetyki i edukacji oraz wspólnych działań na rzecz wielobiegunowego porządku i rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku.

Trwające ponad dwie godziny rozmowy przywódców odbyły się na dzień przed planowanym na czwartek w Shenzhen trójstronnym szczytem z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, który przybył w środę do Chin. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Putin zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku

ROSJA-UKRAINA

Putin żąda powrotu NATO do granic z 1997 roku

Grzegorz Kuczyński

Rosja podczas rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ukrainy zaproponowała, by NATO powróciło do granic z 1997 roku w zamian za wycofanie swoich wojsk z obwodu królewieckiego.

Według informatorów Bloomberga pomysł ten przedstawili europejskim sojusznikom specjalni wysłannicy prezydenta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, którzy nalegają na rozpatrzenie nowych propozycji dotyczących NATO i rozmieszczenia wojsk w Europie w ramach zakończenia wojny na Ukrainie. Jednocześnie amerykańscy negocjatorzy pytali również Kijów, czy jest gotowy oddać Donbas w zamian za członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Oczekuje się, że Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskimi i europejskimi urzędnikami w Berlinie 19 listopada, aby omówić powojenne gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa. Następnie, według jednego ze źródeł agencji Bloomberg, uwaga skupi się na nowej rundzie negocjacji między Rosją a Ukrainą przy pośrednictwie USA, a także na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Europy.

Jednocześnie przywódcy UE odrzucili propozycje Amerykanów, ale niektórzy z nich, według rozmówców agencji, dopuścili możliwość, że Ukraina – o ile wyrazi na to zgodę – przystąpi do sojuszu o zmienionych granicach.

Wcześniej źródła „The Telegraph" twierdziły, że Putin zaproponował włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy w celu omówienia rezygnacji NATO z ekspansji na wschód. Podczas trójstronnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą, które odbyły się 11 listopada w Abu Zabi, rosyjska delegacja zażądała, aby w celu zakończenia wojny ograniczono obecność wojskową Sojuszu Północnoatlantyckiego w krajach, które przystąpiły do niego po 1997 roku.

Ponadto przedstawiciele Moskwy oświadczyli, że blok wojskowy powinien ograniczyć współpracę z Ukrainą i innymi państwami postsowieckimi. Takie żądania delegacja Kremla pod przewodnictwem doradcy prezydenta FR Władimira Medinskiego przedstawiła jako „gwarancje bezpieczeństwa" dla Rosji.

Podobne warunki Moskwa postawiła sojuszowi w grudniu 2021 roku, na kilka tygodni przed pełną inwazją na Ukrainę. Wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow zażądał wówczas od NATO, by „pakowało walizki", i oskarżył sojusz o to, że rzekomo dąży do „wyparcia" Rosji i „sprowadzenia jej do roli podwładnej".

Źródła gazety „The Telegraph" podkreślały, że dla Sojuszu Północnoatlantyckiego takie warunki są nie do przyjęcia. „Granice z 1997 roku" zakładają co najmniej wycofanie wojsk i uzbrojenia NATO z połowy państw członkowskich sojuszu – 16 z 32. Wśród nich znajdują się wszystkie byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego, kraje bałtyckie, 4 z 6 republik rozpadłej Jugosławii, a także Albania, Finlandia i Szwecja.

Obowiązujący statut NATO w artykule 10 głosi politykę „otwartych drzwi". Członkiem organizacji może zostać każde państwo, jeśli wyrazi taką wolę i uzyska konsensus obecnych członków, a ingerencja strony trzeciej w ten proces nie jest przewidziana.



FOT. KREMLIN.RU

Prezydent Rosji Władimir Putin prowadził spotkanie z członkami Rady Bezpieczeństwa w Kremlu w Moskwie, 12 listopada 2026 r.

WOJNA

Błędne koło ataków i kontrataków na Bliskim Wschodzie

oprac. Anna Nagel

Kuwejt i Bahrajn poinformowały o przechwyceniu irańskich dronów i pocisków, a Arabia Saudyjska o zniszczeniu pocisku wystrzelonego przez jemeńskich rebeliantów Huti w kierunku Rijadu.

Władze Bahrajnu powiadomiły, że obrona przeciwlotnicza tego państwa przechwyciła w środę irańskie pociski i drony już po raz trzeci w tym tygodniu. Rząd w Manamie oskarżył Teheran o systematyczne atakowanie kraju, w którym stacjonuje amerykańska Piąta Flota – podał Reuters. Iran utrzymuje, że celem dwóch poprzednich ataków były amerykańskie instalacje radarowe.

Walcząca z Huti koalicja pod przywództwem Arabii Saudyjskiej poinformowała o zniszczeniu pocisku manewrującego wystrzelonego przez rebeliantów wspieranych przez Iran w kierunku Rijadu.

W środę w saudyjskiej stolicy słychać było potężną eksplozję. Według relacji mieszkańców wstrząs spowodował drżenie szyb i chwilowe przerwy w dostawie prądu.

Z kolei kuwejckie wojsko poinformowało we wtorek wieczorem o przechwytywaniu wrogich dronów przez obronę przeciwlotniczą. Irańska armia oświadczyła, że zaatakowała amerykańskie instalacje dronowe i rakietowe w bazie lotniczej Ali al-Salem w Kuwejcie. Był to pierwszy irański atak na ten kraj od września.

We wtorek amerykańskie samoloty bojowe zaatakowały wyrzutnię rakiet irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na wyspie Keszm w cieśninie Ormuz. **PAP**

UNIJNA POŻYCZKA

Dodatkowe 45 mld euro dla Ukrainy na 2027 rok

oprac. Alina Mazurska

Komisja Europejska zaproponowała udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia w 2027 roku w wysokości 45 mld euro w formie unijnej pożyczki. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen powiedziała, że pokryje to dwie trzecie potrzeb Kijowa w przyszłym roku.

Propozycja stanowi uzupełnienie pożyczki, w ramach której UE udzieliła Ukrainie 90 mld euro wsparcia na 2026 i 2027 r.; pożyczka ta jest gwarantowana unijnym budżetem.

– Europa będzie nadal zapewniać Ukrainie maksymalne wsparcie, jednocześnie wywierając maksymalną presję na Rosję – oświadczyła von der Leyen. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę w ochronie jej obywateli i infrastruktury przed rosyjskimi atakami, tak aby szkoły i szpitale mogły funkcjonować, nawet gdy Rosja zasypuje ukraińskie miasta dronami i pociskami – dodała. Jak podkreśliła, potrzeby Ukrainy na 2026 r. są już zabezpieczone.

– Dziś proponujemy dodatkowe 45 mld euro, co pozwoli pokryć dwie trzecie potrzeb kraju na 2027 rok – powiedziała.

Według szacunków na pokrycie dodatkowych potrzeb Kijowa na przyszły rok potrzeba 70 mld euro. KE liczy, że 25 mld euro z tej kwoty pokryją partnerzy spoza UE.

O udzieleniu Ukrainie dodatkowego wsparcia w wysokości 45 mld euro będą rozmawiać unijni przywódcy na szczycie w Brukseli 26 listopada. **PAP**

eprasa.pl 0970fa837b

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo. Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 0970fa837b

WYJAŚNIAMY

Do sanatorium na leczenie z ZUS i NFZ. Ekspertki odpowiadają na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśniały Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy i Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Małgorzata Stempinska



FOT. MAŁGORZATA STEMPIŃSKA

Na pytania odpowiadały Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim (z prawej) oraz Barbara Nawrocka, rzeczniczka prasowa Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Czy osoba, która niedawno zakończyła pobyt w sanatorium z NFZ, musi odczekać określony czas, zanim lekarz wystawi jej kolejne skierowanie?

Tak, kolejne skierowanie można złożyć po 12 miesiącach od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium, a skorzystać z tej formy opieki medycznej można po upływie 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia.

Wyjątkiem jest skierowanie, które zostało wystawione po zakończonym leczeniu szpitalnym. Wtedy takie leczenie może odbyć się wcześniej, jeżeli lekarz balneolog na nie zakwalifikuje.

Mam problemy z kręgosłupem, ale nie mogę wyjechać na trzy tygodnie, bo mam małe dzieci. Czy ZUS oferuje rehabilitację bez pobytu w sanatorium?

Tak. Rehabilitacja ZUS może odbywać się w dwóch formach: stacjonarnej, czyli z pobytem w ośrodku, oraz ambulatoryjnej, kiedy pacjent przychodzi na zabiegi i wraca do domu. Na przykład w Bydgoszczy dostępna jest rehabilitacja ambulatoryjna narządu ruchu. O tym, która forma będzie odpowiednia, decyduje lekarz orzecznik ZUS.

Niedawno lekarz wystawił nam z koleżanką e-skierowania do sanatorium. Chciałybyśmy wyjechać razem, do tego samego ośrodka. Jak długo będziemy musiały czekać na wyjazd? Ze względu na stan zdrowia zależy nam na sanatorium blisko domu. Czy NFZ może uwzględnić nasze prośby?

Do skierowań należy przesłać prośbę o połączenie obu skierowań (podpisaną własnoręcznie lub przez IKP). W miarę możliwości (jeżeli schorzenia będą podobne) – połączymy skierowania. Przypominam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma obowiązku łączenia skierowań na leczenie uzdrowiskowe małżeństw, osób spokrewnionych, osób bliskich. Jednak jeśli schorzenia są podobne i są możliwości, to staramy się pozytywnie rozpatrywać Państwa prośby.

Dostałam skierowanie na rehabilitację, ale termin pokrywa się z planowaną operacją. Czy mogę przełożyć wyjazd, czy stracę skierowanie?

Może Pani wystąpić o zmianę terminu rehabilitacji. Najlepiej zrobić to jak najszybciej, z odpowiednim wyprzedzeniem. Należy złożyć do ZUS pisemną prośbę i wyjaśnić powód, na przykład wskazać termin planowanej operacji. Sama prośba nie oznacza jednak automatycznej zmiany terminu. ZUS rozpatrzy ją, uwzględniając okoliczności i dostępność miejsc.

Jestem rolnikiem. Czy mogę korzystać z sanatorium z NFZ?

Nie ma znaczenia, czy jest Pani ubezpieczona w ZUS czy w KRUS. Może Pani złożyć skierowanie do NFZ, a czas oczekiwania jest taki sam dla wszystkich.

Jestem na zwolnieniu lekarskim i pobieram zasiłek chorobowy. Jeśli wyjadę na rehabilitację z ZUS, to czy stracę zasiłek?

Nie. Sam wyjazd na rehabilitację nie powoduje utraty prawa do zasiłku chorobowego. Jeśli nadal spełnia Pan warunki do jego otrzymywania i ma odpowiednio udokumentowaną niezdolność do pracy, świadczenie może być wypłacane również podczas rehabilitacji. Podobnie jest ze świadczeniem rehabilitacyjnym.

Mam przyznaną rentę z tytułu niezdolności do pracy jeszcze na dwa lata. Czy mimo to mogę ubiegać się o rehabilitację z ZUS?

Tak. Osoby pobierające okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy również mogą skorzystać z programu. Warunkiem jest jednak to, aby rehabilitacja dawała szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Natomiast osoby z orzeczoną trwałą niezdolnością do pracy nie są kierowane na rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS.

Byłam już kiedyś na rehabilitacji z ZUS i bardzo mi pomogła. Teraz problemy zdrowotne wróciły. Czy mogę pojechać drugi raz?

Tak. Z rehabilitacji finansowanej przez ZUS można skorzystać ponownie. Nie obowiązuje zasada, że taki wyjazd przysługuje tylko raz w życiu. Trzeba jednak ponownie złożyć wniosek, a lekarz orzecznik ZUS musi stwierdzić, że kolejna rehabilitacja jest potrzebna i daje szansę na odzyskanie lub utrzymanie zdolności do pracy.

Jestem inwalidą, poruszam się na wózku. Czy mogę wyjechać do sanatorium z NFZ?

Poruszanie się na wózku nie wyklucza z leczenia uzdrowiskowego. Jednak pacjent musi być samodzielny i zdolny do samoobsługi , np. samodzielnie może udać się na zabiegi i na posiłki w sanatorium.

Dostałem odmowę skierowania na rehabilitację, ale mój lekarz uważa, że bardzo jej potrzebuję. Czy mogę się odwołać?

Tak. Od orzeczenia orzecznika przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Po tym terminie ZUS wyda decyzję odmowną, od której przysługuje odwołanie do sądu rejonowego. Ma Pan na to miesiąc od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS – pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu.

Czy jeśli nie będę mógł skorzystać z wyjazdu w wyznaczonym przez NFZ terminie, to czy spadnę na koniec kolejki?

Przede wszystkim jeśli nie możemy wyjechać w wyznaczonym przez NFZ terminie, to powinniśmy zwrócić skierowanie do NFZ, aby np. mógł w tym czasie pojechać inny pacjent. Wraz ze zwrotem skierowania należy napisać prośbę do Funduszu o zmianę terminu wyjazdu i podać powód . Można zmienić termin wyjazdu do sanatorium, musi być to jednak udokumentowane (np. zaświadczenie o wizycie u lekarza, sprawa w sądzie, wykupiony prywatny wcześniej wyjazd itp.).

Jeśli pacjent dostał odległy termin wyjazdu, a chce skorzystać szybciej, to może zgłosić się do Narodowego Funduszu Zdrowia i zostanie mu zaproponowany szybszy wyjazd (niekoniecznie to samo miejsce).

Mam 70 lat, przepracowałam ponad 40 lat i nigdy nie byłam w sanatorium. Czy teraz, kiedy jestem już na emeryturze, ZUS może mnie tam wysłać?

Jeśli nie jest już Pani aktywna zawodowo i nie podlega ubezpieczeniom społecznym, nie może Pani skorzystać z rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS. Ten program jest przeznaczony dla osób, którym rehabilitacja ma pomóc w utrzymaniu lub odzyskaniu zdolności do pracy. Może Pani natomiast ubiegać się o leczenie uzdrowiskowe finansowane przez NFZ.

Pracuję jako nauczycielka i od kilku miesięcy mam problemy z głosem. Czy ZUS rehabilituje również struny głosowe?

Tak. Program rehabilitacji ZUS obejmuje również schorzenia narządu głosu. To szczególnie ważne dla osób, które intensywnie wykorzystują głos w pracy, na przykład nauczycieli. Jeśli problemy zdrowotne zagrażają dalszej pracy zawodowej, warto porozmawiać z lekarzem o możliwości skierowania na rehabilitację.

Dostałam skierowanie do ośrodka rehabilitacyjnego, ale chciałabym pojechać z mężem, ponieważ potrzebuję jego pomocy. Czy ZUS zapłaci też za jego pobyt?

Nie. ZUS finansuje rehabilitację wyłącznie osoby skierowanej na leczenie. Program nie przewiduje pobytu z opiekunem na koszt Zakładu. Dlatego osoba kierowana na rehabilitację musi być samodzielna w wykonywaniu podstawowych codziennych czynności.

Czy mogę sama wybrać sanatorium, na przykład w Ciechocinku, bo mam tam rodzinę?

Może Pani zgłosić swoje preferencje, ale nie ma gwarancji skierowania do wybranej miejscowości. ZUS kieruje pacjentów do ośrodków, z którymi ma podpisane umowy i które prowadzą rehabilitację odpowiednią do danego schorzenia. Znaczenie ma również dostępność miejsc.

Jestem po leczeniu raka piersi. Wróciłam do pracy, ale nadal mam ograniczoną sprawność ręki. Czy rehabilitacja ZUS jest również dla mnie?

Tak. ZUS prowadzi rehabilitację dla osób po leczeniu nowotworu piersi. Jeżeli dolegliwości utrudniają Pani wykonywanie pracy, warto porozmawiać z lekarzem prowadzącym o skierowaniu. O zakwalifikowaniu do programu decyduje ocena medyczna i szansa na poprawę zdolności do pracy. ©℗

eprasa.pl 0970fa837b

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 0970fa837b

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Na tropie Juliana Hirtmanna

Kiedy z najpilniej strzeżonego francuskiego więzienia ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, echa jego zbrodni sprzed lat budzą się na nowo. Jego tropem rusza nie tylko niezłomny komendant Martin Servaz, którego losy z Hirtmannem są splecione w niewyobrażalny sposób.

Bernard Minier, „H", z serii „Martin Servaz", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



Tajemnice w lesie Wróblówki

Piątek, 23 czerwca 2000 roku. Tego dnia trzynastoletnia Jagoda Raus wyszła z domu i wszelki słuch o niej zaginął. Po tym jak w gęstym lesie okalającym Wróblówkę przypadkowi spacerowicze natykają się na ludzkie szczątki, spleciona rodzinnymi więzami wieś znowu żyje tajemnicą sprzed prawie ćwierć wieku.

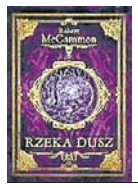
Marta Kisiel, „Niebo i ziemię", wyd. Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Nie da się uciec od przeszłości

Rok 1993. Polska uczy się kapitalizmu. Jedni budują fortuny, inni tracą oszczędności życia. A przeszłość, która miała zostać pogrzebana wraz z końcem PRL-u, wciąż upomina się o swoje. W spalonej willi na poznańskim Sołaczu policja znajduje ciało brutalnie zamordowanego mężczyzny. Szybko okazuje się, że ofiara to właściciel parabanku.

Ryszard Ćwirlej, „Cena milczenia", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Śmierć krąży wokół niczym lew

Charles Town, Kolonia Karolina, rok 1703. Matthew Corbett, zawodowy rozwiązywacz problemów, jak sam siebie określa, przyjmuje lukratywne, choć dość osobliwe zlecenie: ma eskortować pewną piękną kobietę na bal maskowy. Pozornie łatwa misja szybko przybiera mroczny obrót: na terenie pobliskiej plantacji zamordowano szesnastoletnią dziewczynę.

Robert McCammon, „Rzeka Dusz", Wydawnictwo Vesper, Czerwonak 2026, cena 64,90 zł



W Żabiej Woli ludzie boją się jutra

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące, zmarła z przyczyn naturalnych. Domańska dostrzega to, co policja ignoruje – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono trzydzieści sześć lat wcześniej.

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Dlaczego tak kobieta zginęła?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw i szykany – jest jej partner Stephen Moran. A najnowsza sprawa wygląda jak kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Lato 1927 roku Białostoczanie ze zgrozą patrzą na Rosję Sowiecką

opr. pisk, strzyga, żar

W wydawanym pod koniec lat 20. XX w. w Białymstoku „Ilustrowanym Tygodniku Kresowym" zwracał uwagę dział zagraniczny. W numerze z 19 czerwca 1927 r. znalazły się tam informacje z Rosji Sowieckiej.


Nal. poczt. opł. ryczt. Numer zawiera 16 stron. Cena 40 gr.

ILUSTROWANY Tygodnik Kresowy

Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki od 4—5 p. p. ul. Sienkiewicza 55a. BIAŁYSTOK, Administracja czynna codziennie od 9—11 i od 15—18 p. p. ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka pocz. 61

Rok I. NIEDZIELA 19 Czerwca 1927 r. Nr. 5.

Redakcja „ITK" mieściła się w Białymstoku przy ul. Lipowej 6. Pismo drukowano niedaleko, w drukarni M. Prużańskiego przy ul. Lipowej 16

„Czerwoni władcy Kremla znowu pławią się we krwi niewinnie rozstrzelanych ofiar z okazji zabójstwa posła Wojkowa. Nad znękaną ludnością Rosji Sowieckiej zawisł ponownie miecz terroru i działa ze zwyrodniałą, dziką bezwzględnością. W Kijowie doszło do gwałtownych incydentów antypolskich. Tłum wyrostków i szumowin, podburzony ostremi przemówieniami na licznie zwołanych wiecach, zdemolował i rozgrabił około 20 sklepów polskich.

***

Nastrój w Moskwie jest ogromnie podniecony, a ciągłe rewizje i aresztowania, przedsiębrane przez G. P. U., wywołują popłoch. Liczą się z możliwością ogłoszenia w Moskwie i Leningradzie stanu oblężenia. W Moskwie w dalszym ciągu dokonują władze licznych aresztowań, jakoby w związku z pogrzebem Wojkowa.

***

W Leningradzie dokonano zamachu na życie kierownika oddziału G. P. U., Messinga. Zamachowiec, nazwiskiem Truba, za pomocą sfałszowanej legitymacji dostał się do biur G. P. U. i próbował strzelić do Messinga, rewolwer jednak zaciął się. Messing ratował się ucieczką, Truba popełnił samobójstwo.

***

W pobliżu Moskwy w miejscowości Biza zamordowany został przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej. Włodzimierz Turow, który w r. 1923 był zastępcą przewodniczącego delegacji handlowej w Berlinie. Komisarz Ludowy Woroszyłow wystąpił w Moskwie z gwałtownem przemówieniem, skierowanem przeciwko Anglji, konstatując, że wojna ze światem burżuazyji jest nieuniknioną i może wybuchnąć za kilka miesięcy.

***

W obecnej chwili Rewwojensowiet rozważa plan Tuchaczewskiego mobilizacji 4.ech młodszych roczników, co dałoby łącznie około 2 miljonów ludzi. Oprócz tego została powołana pod broń, na przeciąg czterech miesięcy, terytorjalna armja na Ukrainie, stanowiąca pierwszą rezerwę na wypadek mobilizacji. Armja sowiecka na Ukrainie powiększyła się więc o przynajmniej 300 tys. ludzi.

***

Były charge d'affaires angielski w Moskwie, Hodgson, złożył deklarację wobec prasy, w której oświadczył, że wszyscy nieomal rozstrzelani przez Sowiety konserwatyści rosyjscy byli niewinni. Jedyny zarzut, który ich mógł spotkać ze strony Sowietów, był ten, że dawniej utrzymywali znajomość z członkami poselstwa angielskiego w Moskwie".

OBYCZAJE

Trzy socjalistki kontra gubernator Skałon

opr. pisk

18 sierpnia 1906 roku grupa rewolucjonistów i rewolucjonistek dokonała zamachu na generała-gubernatora warszawskiego Gieorgija Skałona. Jego powóz obrzucono bombami, namiestnikowi jednak udało się ujść z życiem.



Zamach na rysunku Antoniego Kamieńskiego (1860-1933), współpracownika warszawskiego „Tygodnika Illustrowanego"

W prasie socjalistycznej Skałon wyrastał na potwora. Nic dziwnego: w listopadzie 1905 r. wprowadził na terenie Królestwa stan wojenny, co pozwoliło mu na bezwzględne prześladowanie przeciwników caratu.

Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiła zatem Skałona zlikwidować. A że PPS optowała za parytetem, do przeprowadzenia zamachu wybrano trzy kobiety: Wandę Krahelską, Albertynę Helbertównę i Zofię Owczarek.

Wcześniej wynajęto apartament przy ul. Natolińskiej 12, do którego wprowadziła się Wanda Krahelska, podając fałszywe nazwisko i tożsamość. Balkon tego mieszkania znajdował się nad ulicą Natolińską, którędy – jak planowano – miał w stosownym momencie przejechać gubernator.

Aby wywabić Skałona z Belwederu, zamachowcy wpadli na przewrotny pomysł. Michał Trzos w przebraniu rosyjskiego oficera publicznie spoliczkował wysokiego przedstawiciela niemieckiej ambasady w Warszawie, barona Gustawa Lerchenfelda, co mogło wywołać międzynarodowy skandal. Wedle dyplomatycznych zwyczajów przedstawiciel cara musiał w jego imieniu osobiście przeprosić barona w jego mieszkaniu, które... znajdowało się tuż obok apartamentu wynajętego przez Krahelską.

Gdy 18 sierpnia Skałon przybył na Natolińską, zamachowcy już czekali z ładunkami. Bomby wylądowały obok pojazdu Skałona – jeden z ładunków nie eksplodował, drugi wybuchł, raniąc kilka osób, nie wyrządzając jednak krzywdy Skałonowi. Trzy sprawczynie szybko się przebrały i przez nikogo nie niepokojone oddaliły się w kierunku czekającej na nie dorożki.

eprasa.pl 0970fa837b

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 0970fa837b

KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.



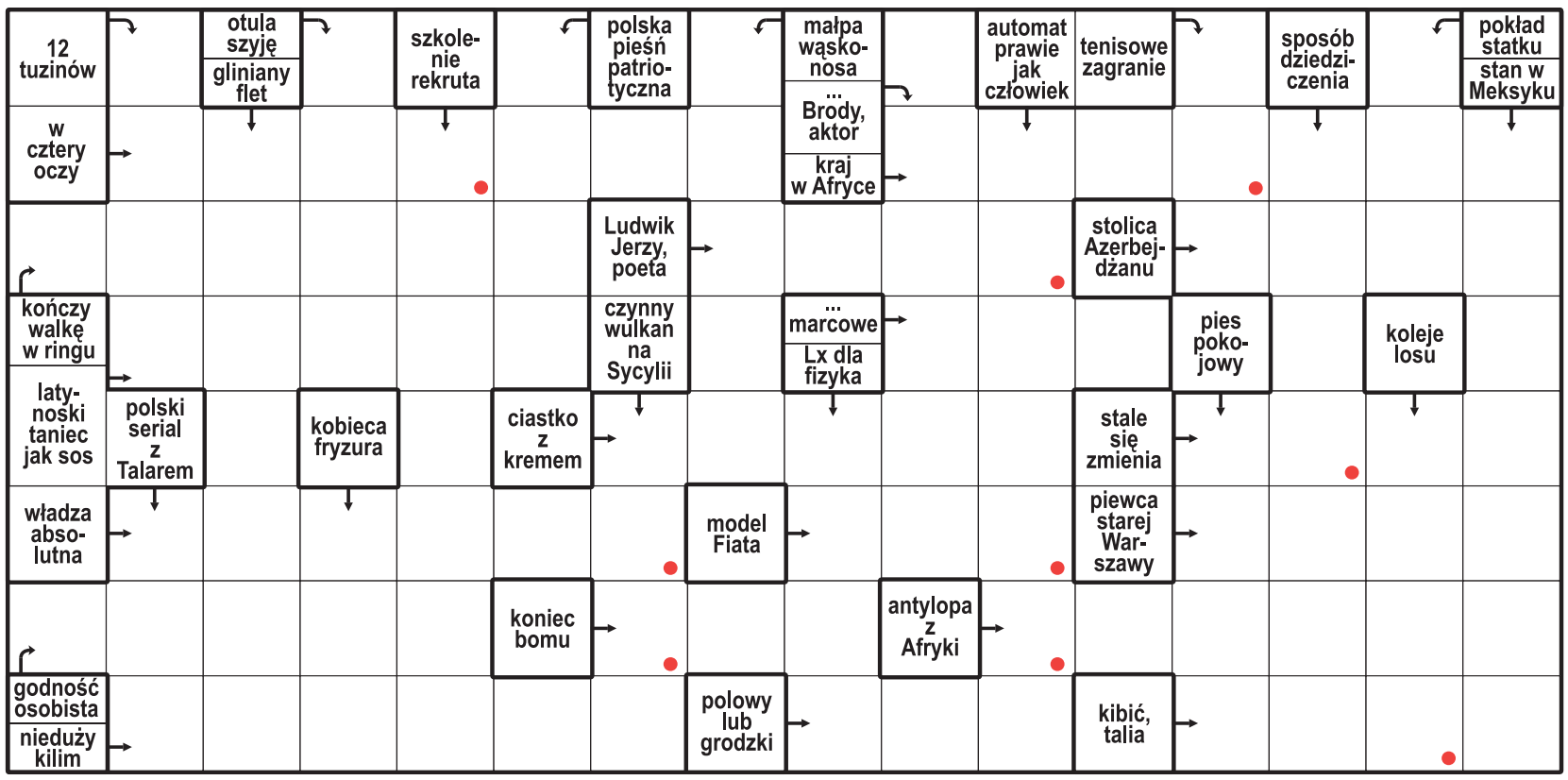
Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K		
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O		
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R		
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y		
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N		
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T		
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■		
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O		
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■		
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z		
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A		
S	H	A	R	O	N							Ż	R	E	B	A	K		
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W		
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A		
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 0970fa837b

0011614893

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13.11.2026 r. zmarł długoletni Rzeczoznawca Samochodowy Stowarzyszenia Rzeczoznawców TS i RD Oddział w Poznaniu

śŧp

mgr inż. Piotr Choczaj

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Rokietnicy w dniu 20.11.2026 r. o godz. 13:00.
Różaniec za Zmarłego będzie odprawiony o godz. 12:30 w kaplicy cmentarnej.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy serdecznego współczucia składają

Rzeczoznawcy Stowarzyszenia – Oddział w Poznaniu

0011614530

Z głębokim żalem żegnam

śŧp

Mirosławę Wizę

moją Drogą Przyjaciółkę.

Zaskakiwałaś mnie przez długie lata spokojem i harmonią życia.

Rodzinie i Najbliższym

składam wyrazy serdecznego współczucia oraz słowa wsparcia w obliczu bolesnej straty.

Alina Staniszewska

REKLAMA 0011614515

Wykaz nieruchomości Miasta Luboń przeznaczonych do wydzierżawienia

Burmistrz Miasta Luboń

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Luboń przy pl. E. Bojanowskiego 2, **został wywieszony wykaz nieruchomości Miasta Luboń przeznaczonych do wydzierżawienia:**

- dz. 4888, 4886, 4884, obręb Lasek o pow. 1,9473 ha z przeznaczeniem na budowę kompostowni,
- cz. dz. nr 789 obręb Lasek o pow. 30 m² z przeznaczeniem na cele składowe.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Luboń w Wydziale Spraw Komunalnych, tel. 61-8130-011 wew. 40. Osoba udzielająca wyjaśnień: Michał Rusin.

REKLAMA 0011614314

KOMUNIKAT PREZYDENTA MIASTA GNIEZNA

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. 2026 poz. 399 ze zm.) podaję do wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gnieźnie wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia, dzierżawy, najmu i użyczenia. Wykazy nieruchomości zamieszczono także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.

REKLAMA 0011614225

Chocianów, dnia 18.11.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW
informuje,
że dnia 22 stycznia 2027 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędzie się:

PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Brunów, oznaczonej nr geodezyjnym 738 o pow. 0,9599 ha, **KW LE1U/00018053/9**. Nieruchomość zgodnie z MPZP wsi Brunów oznaczona jest symbolem: **1US – tereny sportu i rekreacji.**
CENA WYWOŁAWCZA: 550 220,00 zł (pięćset pięćdziesiąt tysięcy dwieście dwadzieścia złotych), w tym VAT 23%, **przy postąpieniu** nie mniejszym niż **1% ceny wywoławczej** z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 30 000,00 zł wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **18.01.2027 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać numer działki.
Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie oraz opublikowane w BIP pod adresem: http://chocianow.bip.pbox.pl
Szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG Chocianów, pokój nr 13; informacje w zakresie MPZP – pokój nr 7, tel. 76 81 85 020 (centrala).

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”

www.nekrologi.net

REKLAMA 0011613925

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Wydział XI Gospodarczy do spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych postanowieniem z dnia 12 listopada 2026 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt XI GUp 130/17, stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku dłużników:

1) Janusza Gdowskiego, prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Janusz Gdowski Meliopoz Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane w Poznaniu oraz wspólnika spółki cywilnej Meliopoz Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane s.c. Małgorzata Gdowska, Janusz Gdowski (NIP: 7831200202, REGON: 301312459),
2) Małgorzaty Gdowskiej, prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Małgorzata Gdowska Meliopoz Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane w Poznaniu oraz wspólnika spółki cywilnej Meliopoz Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane s.c. Małgorzata Gdowska, Janusz Gdowski (NIP: 7831003565, REGON: 630285957).

Poucza się, że wierzycielom przysługuje zażalenie na powyższe postanowienie do Sądu Okręgowego w Poznaniu za pośrednictwem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu w terminie 7 dni od ukazania się obwieszczenia.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

nasza HISTORIA

Nasza historia nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl



eprasa.pl 0970fa837b

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramkce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet lagu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz, (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGANARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46Kędziora), Potulskz, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81Poręba), Nowak - Reguła (46Skóraś), Szymański (87Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86Antwi), Smith (46Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres(65 Elanga).

Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Haaland zapewnia Norwegii awans do ćwierćfinału LN, historyczny wyczyn Irlandii Płn

Jacek Kmiecik

Po ostatniej, szóstej kolejce Ligi Narodów 2026/27 wiemy już, kto awansował, a kto spadł i kto się utrzymał, a kto zagra w barażach.

Norwegia musiała pokonać Danię na własnym boisku, aby zająć drugie miejsce w grupie A4, a Portugalia wcześniej zapewniła sobie już miejsce w pierwszej dwójce i udział w play-offach, więc do ostatniego meczu z Walią przystąpiła „na luzie".

„Wikingowie" w Oslo przegrywali już z Duńczykami 0:2, ale Earlig Haaland zdobył dwa gole przywracając Norwegów do gry i zapewniając zwycięstwo 3:2 oraz awans do 1/4 finału Ligi Narodów. Portugalia pokonała w Cardiff Walię 3:2.

Jedną z większych sensacji w dywizji B był pierwszy w historii awans Irlandii Północnej do elity Ligi Narodów. W meczu o pierwsze miejsce w grupie B2 na Puskas Arenie w Budapeszcie Brytyjczycy zremisowali z Węgrami 1:1 i utrzymali punkt przewagi nad rywalami, zapewniając sobie bezpośrednią kwalifikację do dywizji A.

Szwajcaria, Irlandia Północna, Austria i Szwecja zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach dywizji B i zastąpią w elicie Ligi Narodów drużyny, które spadły o poziom niżej. Dwa z tych zespołów są już znane: Turcja i Czechy.

O pozostałe cztery miejsca w dywizji A będą walczyć w barażach między dwoma najgorszymi trzecimi drużynami elity (Dania i Chorwacja), dwoma najlepszymi czwartymi drużynami dywizji A (Serbia i Walia) oraz czterema drugimi drużynami dywizji B: Słowenią, Węgrami, Irlandią oraz Bośnią i Hercegowiną.

Losowanie par ćwierćfinałowych i meczów barażowych odbędzie się 20 listopada 2026 roku.

Baraże i mecze ćwierćfinałowe odbędą się w dniach 25–30 marca 2027 roku, a cztery ostatnie mecze zaplanowano na 9–13 czerwca 2027 roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Erling Haaland strzelił dwa gole w meczu Norwegii z Danią (3:2), zapewniając wygranie grupy i awans do ćwierćfinałów Ligi Narodów

PIŁKA NOŻNA

Kim jest bohater meczu ze Szwecją? Nigdy nie chodził do szkoły...

Jakub Jabłoński

Zaledwie 22-letni bramkarz Sławomir Abramowicz został okrzyknięty bohaterem narodowym po swoim udanym debiucie w reprezentacji Polski, która w ostatnim meczu zremisowała ze Szwecją (1:1).

Sławomir Abramowicz pochodzi z Warszawy, ale na topowego bramkarza wyrósł dopiero w Jagiellonii Białystok, która jako pierwsza mu zaufała w 2021 roku. Wcześniej rozwijał się w Escoli Varsovia i Polonii Warszawa, w której jako 16-latek grał w trzecioligowych rezerwach. W czerwcu skończył już 22 wiosny, a dwa lata wcześniej sięgnął z Dumą Podlasia po pierwsze w historii mistrzostwo Polski oraz wywalczył historyczny awans do europejskich pucharów. Początkowo do Ligi Konferencji, w której Jagiellonia dotarła aż do ćwierćfinału. W tym sezonie kontynuuje europejską przygodę już poziom wyżej - w Lidze Europy. We wrześniu tego roku został po raz pierwszy dowołany do reprezentacji Polski, ale zadebiutował w niej w listopadzie, w meczu Ligi Narodów ze Szwecją. Zachwycił kilkoma znakomitymi interwencjami, które w końcowym rozrachunku pozwoliły uniknąć porażki w ostatnim meczu, którego stawką było utrzymanie się w dywizji B.

- Jestem niesamowicie dumny i szczęśliwy, że mogłem dzisiaj wystąpić i spełnić swoje - tak naprawdę - największe marzenie w życiu - mówił 22-letni bramkarz przed kamerą TVP Sport chwilę po zakończeniu meczu.

Abramowicz prywatnie? Nie dzieli się przesadnie swoim życiem w mediach społecznościowych, skupiając się głównie na kolejnych sukcesach sportowych. Wiemy jednak, że jest bardzo religijny. Przed każdym meczem czyta Pismo Święte, a między treningami i spotkaniami rozwija swoje muzyczne pasje, grając na skrzypcach oraz gitarze.

Do tego Abramowicz jest związany ze swoim czworonożnym przyjacielem - czas wolny umila mu pies rasy golden retriever. Co ciekawe, piłkarz nigdy nie chodził do szkoły, bo rodzice zdecydowali się na edukację domową - dowiedziało się Weszlo.com. Rodzice trójki dzieci sami przygotowywali materiały do nauki, a wiedzę weryfikowały coroczne egzaminy klasyfikacyjne. Ponadto golkiper jest jednym z trojaczków, a jego brat Bogumił Abramowicz grywa zawodowo w piłkę, ale bynajmniej nie występuje jako bramkarz. Rozwija się piłkarsko na prawej obronie w drugoligowej Stali Stalowa Wola.

eprasa.pl 0970fa837b

SPORT

• **Antoni Mencel opuszcza PSŻ Poznań.** Brązowy medalista Młodzieżowych IMP w przyszłym sezonie będzie jeździł w Ostrovii

PIŁKA NOŻNA

GKS Katowice pręży muskuły przed Kolejorzem

Lech Poznań w najbliższą niedzielę o 14.45 zmierzy się w Katowicach z GKS. Dla gospodarzy będzie to wyjątkowy mecz i dlatego przygotowują się niego z ogromnym zaangażowaniem. Gieksa wypuściła też spot: „Bij mistrza!"

Maciej Lehmann



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W poprzednim sezonie Lech Poznań wygrał w Katowicach 1:0, a u siebie zremisował 3:3

Po przerwie reprezentacyjnej w ten weekend wracają rozgrywki PKO Ekstraklasy. Hitem kolejki będzie starcie w Katowicach. Piąty zespół poprzednich rozgrywek podejmie dwukrotnego mistrza Polski i lidera Lecha Poznań.

Dla GKS będzie to wyjątkowy mecz. Zostanie rozegrany cztery dni przed drugą rocznicą śmierci Jana Furtoka. Podczas spotkania nie zabraknie elementów związanych z pamięcią o tym legendarnym napastniku, ale najważniejsza ceremonia odbędzie się prawdopodobnie w południe, a więc na dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Wówczas odsłonięty zostanie pomnik, a Arenie oficjalnie nadane imię najbardziej znanego piłkarza klubu.

GKS Katowice zadbał też o to, by na trybunach zasiadł komplet widzów. By „podgrzać" emocje, w swoich mediach społecznościowych opublikował specjalny spot reklamujący mecz. W gościnnej roli wystąpił były pięściarz Grzegorz Proksa, były mistrz Europy w wadze średniej. Sparuje z nim pomocnik Kacper Łukasiak, którego widzimy wcześniej jak biega po lesie, spogląda na arenę przyszłej walki z Lechem i w końcu dostaje jasny sygnał od słynnego boksera: - Jesteś gotowy? To bij mistrza!

W Katowicach zdają sobie sprawę z tego, że zadanie jest trudne. GKS jest ósmy w tabeli, a Lech Poznań w tym sezonie w ekstraklasie poniósł w 13 meczach tylko jedną porażkę w Zabrzu z Górnikiem. Po awansie katowiczan do ekstraklasy w 2024 roku, Lech Poznań odniósł w 4 meczach z nimi 2 zwycięstwa i 2 razy zremisował. GieKSa na zwycięstwo z Poznaniakami czeka bardzo długo, bo przeszło 23 lata.

Na dodatek podopieczni Rafała Góraka nie prezentowali ostatnio olśniewającej formy. Z ostatnich 4 ligowych meczów wygrali tylko jeden i wysoko przegrali w przerwie reprezentacyjnej sparing z Miedzią Legnica 0:3. Gwiazdami tej drużyny są

Ilia Szkurin i Bartosz Nowak. Jeśli ograniczy im się pole manewru, GKS traci dużo na jakości.

Kolejorz ma jednak też swoje problemy. Przeciwko GKS nie zagrają podstawowi ofensywni piłkarze - Mikael Ishak, Pablo Rodriguez oraz Patrik Walemark. Bilans tej trójki w ekstraklasie to 16 goli i 13 asyst.

Na szczęście do składu drużyny wracają Allahyar Sayyadmanesh oraz Wojciech Mońka, którzy od kilku dni są już w pełnym treningu i będą do dyspozycji Nielsa Frederiksena w niedzielę. Z golem strzelonym dla reprezentacji Finlandii wrócił do Poznania Daniel Hakans, a Antoni Kozubal zapisał asystę w kadrze U-21 w meczu z Norwegią.

Czy ktoś tam myśli?

Sporo kontrowersji wywołała natomiast publikacja terminów ostatnich meczów ekstraklasy. Z Cracovią na wyjeździe mistrzowie Polski zmierzą się o godzinie 14.45. a to oznacza, że na regenerację po meczu z Ferencvarosem piłkarze Lecha będą mieli tylko 64 godziny. Jak obliczył portal „Weszło" w tym sezonie Kolejorz po meczu europejskiego pucharu tak krótkiego odpoczynku jeszcze nie miał. Już po awansie do fazy ligowej przerwa między meczami Ligi Europy a Ekstraklasy zawsze trwała 69 godzin. Podczas eliminacji ligowe mecze rozgrywał zaś po 70, 68, 67 i 95 godzinach.

Jeszcze krócej czasu na odpoczynek będzie miała Jagiellonia. Jej mecz wyznaczono na 12.15. Od czasu zakończenia starcia z Crystal Palace, a początkiem meczu w Kielcach, miną tylko 63 godziny. Nic więc dziwnego, że były piłkarz Jagi Tomasz Kupisz, głośno pytał w mediach społecznościowych, czy ten co układał terminarz w ogóle myśli? Po meczach Jagi i Lecha zaplanowano bowiem choćby starcie GKS z Wisłą, a więc drużyn, które w pucharach nie grają...

KRÓTKO

KOSZYKÓWKA

Enea AZS w TOP 20 i z certyfikatem akademii

FIBA Europe ogłosiła listę rankingową stu najlepszych zespołów klubowych w że ńskiej koszykówce.
Po raz pierwszy w rankingu za obecny sezon znalazła się Enea AZS Politechnika Poznań, zajmując 20. miejsce. To efekt dobrych występów wicemistrzyń Polski w Eurocupie, w którym po czterech kolejkach grupowych Poznanianki mają już zapewniony awans do fazy play-off. W środę o 18.30 zagrają na własnym parkiecie z Castelnuovo Tortona, a stawką meczu będzie pierwsze miejsce w grupie H i lepsze rozstawienie w fazie play-off.
To nie jedyny sukces akademickiego klubu, bo już w sobotę w przerwie meczu ligowego z Katarzynkami Toruń, znajdzie się on wśród tych wielkopolskich klubów, które otrzymają z rąk ministra sportu, Jakuba Rutnickiego,certyfikat Akademii Sportowej PZKosz. **PAT**

LEKKA ATLETYKA

GP Wielkopolski w Półmaratonie z Koronami i kalendarzem 2027

Radosław Patroniak

W Poznaniu uroczyście podsumowano 13. edycję Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie. Padł rekord zdobytych Koron, poznaliśmy najszybszych biegaczy sezonu, a także kalendarz biegów na przyszły rok.

Biegacze zamienili sportowe stroje na eleganckie kreacje, by wspólnie celebrować finał jednego z najbardziej udanych sezonów w historii cyklu. Podczas uroczystej gali uhonorowano najszybszych zawodników klasyfikacji generalnej i kategorii wiekowych, rekordową grupę zdobywców Koron, pierwszego w historii zdobywcę Korony na wózku (Kazimierz Jastrzębowski) oraz 19 wytrwałych biegaczy, którzy ukończyli wszystkie 15 półmaratonów .

- W tym roku zmieniłam podejście do treningu – mocno zainwestowałam w trening siłowy pod kątem startu w Biegu Rzeźnika, który udało się wygrać. Na co dzień pracuję jako trenerka pływania i trudno znaleźć czas na własne jednostki, ale w tym sezonie wygospodarowałam go więcej. Organizm nabrał mocy i ta siła biegowa z gór po prostu zeszła na niziny – podkreślała zwyciężczyni klasyfikacji kobiet, Joanna Wasielak.

Wśród mężczyzn wygrał Bartosz Romaniuk. Sezon 2026 przeszedł do historii pod względem liczby osób, które wybiegały Koronę GP Wielkopolski (minimum 7 ukończonych półmaratonów) – trofeum to zdobyło aż 240 zawodników.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Do cyklu Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie wraca popularny Półmaraton Szpot Swarzędz. Odbędzie się on 6 czerwca 2027 r.

Pierwszą brązową Koronę wybiegał też Adam Wysocki, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW, który jest organizatorem cyklu. - Chciałem sprawdzić, jak wygląda ten cykl z perspektywy samego biegacza. Dostałem znacznie więcej niż samo doświadczenie – dostałem pakiet olbrzymich emocji – podkreślił Adam Wysocki.

Podczas gali zaprezentowano również oficjalny kalendarz kolejnej edycji cyklu – Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie 2027, w którym znalazło się 16 biegów (w tym wracający do zestawienia półmaraton w Swarzędzu). Cykl rozpocznie się 21 marca w Murowanej Goślinie, a zakończy 17 października w Kościanie.

eprasa.pl 0970fa837b